

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania M. K.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Opolu
o rentę socjalną,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 12
lipca 2023 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego we
Wrocławiu
z dnia 23 listopada 2021 r., sygn. akt III AUa 442/20,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Opolu, wyrokiem z 28 grudnia 2017 r., oddalił odwołanie wnioskodawczyni M. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Opolu z 29 grudnia 2015 r., którą organ rentowy odmówił jej prawa do renty socjalnej z uwagi na brak stwierdzenia całkowitej niezdolności do pracy.

Apelację od powyższego wyroku wniosła wnioskodawczyni.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z 12 czerwca 2018 r., oddalił jej apelację.

Na skutek złożonej przez wnioskodawczynię skargi kasacyjnej sprawę rozpoznał Sąd Najwyższy, który wyrokiem z 16 stycznia 2020 r., III UK 461/18 (LEX nr 3220803) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu. Sąd Najwyższy wskazał, że sprawa nie została

jeszcze dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia i w przypadku wnioskodawczynie, która była aktywna zawodowo wymaga poczynienia ustaleń, czy potencjalna zachowana zdolność do pracy obejmuje zatrudnienie na otwartym rynku pracy, czy też tylko w razie stworzenia stanowiska pracy chronionej.

Sąd Apelacyjny, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, uzupełnił postępowanie dowodowe i ustalił, że wnioskodawczynie w okresie od 30 marca 2006 r. do 29 marca 2008 r. była zatrudniona u D. N. prowadzącego Zakład Pracy Chronionej pod nazwą „I.” w C. na stanowisku introligatora w pełnym wymiarze czasu pracy. W okresie od 22 listopada 2010 r. do 11 kwietnia 2011 r., a następnie od 2 maja 2011 r. do 14 lutego 2015 r. pracowała w Zakładzie „O.” spółka z o.o. w O. jako monter osprzętu. Ponadto wnioskodawczynie przez krótki czas pracowała w sklepach „L.” w S. i w L.

Na podstawie opinii biegłego sądowego - lekarza z zakresu medycyny pracy Sąd Apelacyjny ustalił, że M. K. jest niezdolna do prac fizycznych, na ogólnym rynku pracy na stanowiskach, na których zachodzi konieczność bieżącego porozumiewania się w czasie pracy z otoczeniem, niezdolna do pracy na wysokości, w bezpośredniej bliskości nieosłoniętych, będących w ruchu maszyn i urządzeń technicznych, stanowisku kierowcy i operatora sprzętu. Natomiast z uwagi na wykształcenie jest zdolna do pracy umysłowej bez konieczności i obowiązku bezpośredniego kontaktu z klientem, np. w sektorze bankowym, administracji, urzędach i przedsiębiorstwach. Jest zdolna do prac za pośrednictwem kontaktów internetowych.

Wobec takich ustaleń Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji jest prawidłowy. Wyrokiem z 23 listopada 2021 r. oddalił apelację wnioskodawczynie.

Sąd Apelacyjny podniósł, że wnioskodawczynie - obecnie kobieta 39-letnia, która ukończyła Liceum w W., oprócz obustronnego wrodzonego głębokiego niedosłuchu czuciowo-nerwowego, po obustronnej implantacji ślimakowej, jest osobą ogólnie zdrową, bez stwierdzonych jakichkolwiek przewlekłych chorób somatycznych. Trzej laryngolodzy w odrębnych opiniach uznali, że stan zdrowia wnioskodawczynie nie powoduje jej całkowitej niezdolności do pracy. Biegła H. R., po przeprowadzeniu badania wnioskodawczynie, stwierdziła, że wrodzony

niedosłuch, przy zachowanej sprawności intelektualnej i fizycznej, nie daje podstaw do orzeczenia niezdolności do pracy zgodnej z kwalifikacjami lub innej. Biegły otolaryngolog dr med. J. J. podzielił stanowisko wyrażone w poprzedniej opinii i wskazał, że głuchoniemota i głuchota, jeśli nie towarzyszą jej powikłania neurologiczne, nie dają podstawy do uznania całkowitej niezdolności do pracy, bowiem wnioskodawczyni może wykonywać prace fizyczne także w normalnych warunkach. W kolejnej opinii biegły z zakresu audiologii i laryngologii dr n. med. W. U. stwierdziła, że wnioskodawczyni jest trwale częściowo niezdolna do pracy, ale nie jest całkowicie niezdolna do pracy, bowiem może wykonywać np. prace porządkowe, pomocnicze, ogrodnicze czy inne, ale z pewnymi ograniczeniami wynikającymi z charakteru niepełnosprawności. Może też wykonywać prace księgowej, ale z dostosowanym sposobem komunikacji interpersonalnej. Uzupełniając opinię, biegła wskazała, że wnioskodawczyni po ukończeniu liceum ekonomicznego jest trwale częściowo niezdolna do pracy, a wcześniej była całkowicie niezdolna do pracy. Natomiast biegły lekarz sądowy specjalista medycyny pracy uznał, że M. K. jest zdolna do pracy umysłowej bez konieczności i obowiązku bezpośredniego kontaktu z klientem. To, że wnioskodawczyni ukończyła liceum ekonomiczne ma wpływ przy doborze prac zgodnych z jej wykształceniem, ale też innych prac umysłowych czy fizycznych, bowiem pracodawca ma zachowaną możliwość komunikacji. Osoba głucha czy niedosłysząca może pracować w biurze przy komputerze, wykonując zadania charakteryzujące się większą samodzielnością, indywidualizacją pracy. Przy takich pracach nie jest konieczne przystosowanie stanowiska pracy. Takie przystosowanie w rozumieniu art. 2 pkt 8 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 573 ze zm.) dotyczy bowiem oprzyrządowania i dostosowania odpowiedniego do potrzeb wynikających z rodzaju i stopnia niepełnosprawności. W przypadku osoby głuchej chodzi o dostosowanie się otoczenia do zdolności odwołującej, a więc sposobu wydawania poleceń czy przekazania zakresu zadań do wykonania.

W ocenie Sądu drugiej instancji sytuacja zdrowotna wnioskodawczyni nie daje podstaw do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy, bowiem orzeczenie tej niezdolności jest wykluczone przy zachowaniu choćby ograniczonej zdolności do

pracy w tzw. normalnych (otwartych) warunkach pracy. Wnioskodawczyni podejmowała już zatrudnienie na otwartym rynku pracy pracując w sklepach. Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że wnioskodawczyni nie spełnia ustawowych przesłanek do nabycia prawa do renty socjalnej określonych w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 1300 ze zm.).

Wnioskodawczyni wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, zaskarżając wyrok w całości i opierając skargę na podstawach:

1. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 4 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy o rencie socjalnej oraz art. 12 ust. 2 w związku z art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504);
2. naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w związku z art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. w związku z art. 240 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie, co do istoty, tj. zmianę zaskarżonej decyzji organu rentowego i przyznanie jej renty socjalnej na stałe (zgodnie z wnioskiem); ewentualnie, uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania. Ponadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym zastępstwa procesowego przez adwokata według norm przepisanych.

W ocenie skarżącej, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, z uwagi na rażące naruszenie przepisów prawa materialnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wywiedziona w niniejszej sprawie nie kwalifikuje się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie należy przypomnieć, że skarga kasacyjna podlega badaniu (na etapie przedsądu) w zakresie spełnienia przez nią warunków formalnych. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada jedynie wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania. Nie analizuje podstaw kasacyjnych i ich

uzasadnienia. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne.

W ocenie skarżącej Sąd drugiej instancji dopuścił się rażącego naruszenia prawa materialnego uznając, że skarżąca – osoba głucha od urodzenia – nie jest całkowicie niezdolna do pracy. Skarżąca kwestionuje także ustalenia faktyczne i zarzuca błędną, w jej ocenie, konkluzję Sądu *meriti* o jednolitym stanowisku biegłych w zakresie braku przesłanki całkowitej niezdolności do pracy. Tak przeprowadzona argumentacja musi zostać skonfrontowana z art. 398³ § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania prawidłowości zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy jako "sąd prawa", rozpoznając nadzwyczajny środek odwoławczy w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Ustrojową funkcją Sądu Najwyższego jest sprawowanie nadzoru judykacyjnego, w tym zapewnianie jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 czerwca 2006 r., IV CSK 100/06, niepublikowane; z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 211/06, LEX nr 1102310).

Mimo powyższego można ubocznie godzi się nadmienić, iż nie sposób mówić o oczywiście błędnym działaniu Sądu w kontekście dopuszczenia dowodu z

opinii biegłych, w tym opinii uzupełniających, a także ich pozytywnej oceny. Zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Sąd nie jest zobowiązany do dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej w każdym przypadku, kiedy żąda tego strona postępowania. To sąd musi powziąć wątpliwości - czy to sam, czy na skutek stanowisk wyrażonych w toku postępowania przez strony - czy dotychczasowa opinia została sporządzona w sposób prawidłowy, a zatem czy wymaga wyjaśnień lub uzupełnienia. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłych może być uzasadnione jedynie "w razie potrzeby", która nie może być wynikiem wyłącznie niezadowolenia strony z niekorzystnej dla niej opinii już przeprowadzonej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2017 r., I CSK 627/16, LEX nr 2333045). Sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinią biegłego zostały przekonane również strony. Wystarczy, że opinia jest przekonująca dla sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 października 2014 r., II UK 36/14, LEX nr 1548261). Ponadto przyjmuje się, że w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie sprawy uzależnione jest od rozwikłania i dookreślenia kwestii medycznej, ustalenia sądu muszą opierać się o wiedzę specjalną, którą dysponują biegli. Sąd w tej sferze samodzielnie nie jest władny dokonywać wiążących ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 września 2017 r., I UK 376/16, LEX nr 2389591).

Powyższe poglądy współgrają z uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2020 r., w którym Sąd zauważył pewną dysharmonią zgromadzonych dowodów, które nie prowadzą - w dotychczasowym stanie sprawy - do jednoznacznych stanowisk, skoro ocena zatrudnienia powinna być dokonana pod kątem powszechnego rynku pracy. W takiej sytuacji obowiązkiem sądu staje się dalsze wyjaśnienie stanowisk biegłych, co mogło zostać osiągnięte przez wykorzystanie art. 286 k.p.c. Sąd Apelacyjny obowiązek ten wykonał. Z uwagi na zalecenia Sądu Najwyższego, uzupełnił postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego lekarza medycyny pracy. Z opinii tej wynika, że w przypadku wnioskodawczyni nie można stwierdzić całkowitej niezdolności do wykonywania jakiegokolwiek pracy na otwartym rynku pracy. Biegły podał przy tym jakiego rodzaju prace osoba głuchoniema może wykonywać. Trzeba też

przypomnieć, że wnioskodawczyni nie cierpi na żadne inne przewlekłe choroby somatyczne, nie ma deficytów neurologicznych, czyta z ruchu warg, posługuje się językiem migowym i wypowiada krótkie zdania szeptem, a ponadto pełna komunikacja z nią może odbywać się pisemnie. Sąd drugiej instancji poczynił również ustalenia w zakresie dotychczasowej kariery zawodowej skarżącej, dowodzące o zachowanej częściowo zdolności do pracy na ogólnym rynku pracy. Tym samym Sąd drugiej instancji uczynił zadość zaleceniom Sądu Najwyższego w zakresie koncentracji wiadomości specjalnych dotyczących oceny, czy towarzysząca odwołującej się dolegliwość (dolegliwości) sprzeciwiały się zatrudnieniu na otwartym rynku pracy, a jeżeli nie, to jakie za tym przemawiają względy.

Podsumowując powyższe, w świetle argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenionej w kontekście uprzednio zapadłego w sprawie wyroku Sądu Najwyższego, nie ma podstaw do przyjęcia, że Sąd drugiej instancji dopuścił się rażącego naruszenia przepisów mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. na zastosowanie przepisów ustawy o rencie socjalnej. Sąd Apelacyjny prawidłowo wyłożył przesłanki renty socjalnej z art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej, także w związku z art. 12 ust. 2 ustawy emerytalnej, przy czym dokonane w granicach swobodnego uznania ustalenia faktyczne, pozostające poza kontrolą Sądu Najwyższego, nie dały podstaw do zastosowania wobec skarżącej przepisu art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.

[SOP]

[ms]

